

Bp Andrzej Siemieniewski*

CHRZEŚCIJAŃSKA WIZJA UCZONEJ KOBIETY: KILKA OBRAZÓW Z HISTORII

CHRISTIAN VISION OF THE EDUCATED WOMAN:
A FEW IMAGES FROM HISTORY

Abstract: It might seem that the vision of an educated woman is a discovery of modern times. Not at all! The Christian environment provides ample evidence that the education of women was not a rare occurrence. It can be observed that Christian traditions of intellectual women best withstood the test of time in Italy.

Keywords: woman, women's education, woman-intellectual, women's education, woman-professor.

1. NIEZWYKŁA INTELEKTUALISTKA ŚREDNIOWIECZA

Św. Hildegarda z Bingen († 1179) to bardzo ważny świadek chrześcijańskiej wiary w epokę późnego średniowiecza. Oddana jako dziecko do klasztoru benedyktynek, z biegiem czasu została tam mniszką, a potem nawet przeoryszą.

Zacznijmy od fragmentów fundamentalnego dzieła św. Hildegardy pt. *Scivias*. Jest to skrót od dłuższej wersji tytułu: *Scito vias Domini, czyli Poznaj drogi Pana*. Książka zawiera 35 zdumiewających ilustracji namalowanych jako pomoce do zrozumienia kolejnych duchowych wizji Hildegardy. Jedna z nich dotyczy wyłania Ducha Świętego w postaci siedmiu strumieni łask.

Święta uczyła oczywiście, że dar Ducha Świętego jest przekazywany w sakramencie chrztu¹. Wtedy to w sercu pojawia się źródło szczęścia i zbawienia. Następnie sakrament bierzmowania udziela niezmiernie słodczy Ducha Świętego. Bierzmowani przyozdobieni są lśniącymi darami Ducha. Ukoronowaniem tej

* Bp Andrzej Siemieniewski – biskup diecezji legnickiej, profesor doktor habilitowany (teologia duchowości), ORCID: 0000-0002-7344-8055.

¹ Por. Hildegarda z Bingen. *Scivias – Poznaj drogi Pana*. T. II. Legnica 2013 wizja 4.

drogi jest Eucharystia, w której dusze wiernych zapalają się płomiennym darem Ducha i zalane są oświeceniem Bożym².

Ta ściśle sakramentalna wizja drogi duchowej została jednak harmonijnie połączona z perspektywą wewnętrznego doświadczenia: w wieku 42 lat Hildegarda przeżyła Pięćdziesiątnicę, osobiste zesłanie Ducha Świętego. Z lektury prologu do *Scivias* dowiadujemy się o tym niezwykłym punkcie zwrotnym w jej życiu, który stał się nowym początkiem jej nowej przygody, zarówno duchowej, jak i intelektualnej:

W roku 1141 od Wcielenia Jezusa Chrystusa Syna Bożego, kiedy miałam 42 lata i siedem miesięcy otwarło się niebo, przyszło ogniste światło lśniące z mocą i wlało się w mój umysł. Całe me serce i całe wnętrze jakby zapłonęło płomieniem [*flamma inflammavit*], jednak nie palącym, ale ogrzewającym, tak jak słońce rozgrzewa rzecz, na którą pada jego promień. Natychmiast zrozumiałam znaczenie orędzia ksiąg: Psalterza, Ewangelii i innych pism Starego i Nowego Testamentu. A nie chodziło tu o zrozumienie wyrazów, podziału sylab czy też gramatycznych przypadków i czasów, ale o moc i tajemnice sekretów przedziwnych wizji³.

Niedługo potem Hildegarda namalowała jedną ze swoich *iluminacji* – autoportret, w którym na znak jej osobistej Pięćdziesiątnicy otoczona jest rozdzielonymi językami ognia. Ukazana jest tam z tabliczką do pisania i w obecności sekretarki (w drugiej wersji – z mnichem). W obu wersjach sphywa na nią z nieba strumień ognia.

W innej wizji została nawet wezwana do głoszenia słowa Bożego w Duchu Świętym, w miarę jak Bóg przez nią przemawiał⁴. Potwierdzeniem autentyczności jej doświadczenia chrztu w Duchu Świętym była reakcja otoczenia, a zwłaszcza największych kościelnych autorytetów owego czasu. Św. Bernard z Clairvaux potwierdził jej duchowe namaszczenie.

Pierwszą wersję *Scivias* Hildegarda przekazała arcybiskupowi z Moguncji, a w 1147 r. na synodzie w Trewirze, przy udziale papieża Eugeniusza, została „w imię Chrystusa i św. Piotra” upoważniona do ogłoszenia wszystkiego, „[...] czego nauczyła się od Ducha Świętego”⁵. Powszechnie uważano ją wtedy za prorożkę. Korespondowała z papieżami i świeckimi władcami, którym nie szczędziła słów napomnienia, jeśli uważała to za stosowne.

Udawała się na wyprawy misyjne, osobiście głosząc słowo we Frankonii, Lotaryngii, Szwabii i w krajach nad Renem – często w stylu apokaliptycznym.

² Por. także wizja 3, 4, 6.

³ Tamże.

⁴ Por. Hildegarda z Bingen: *Scivias – Poznaj drogi Pana*. T. I. Legnica 2012 wizja 1.

⁵ S.M. Burgess. *The Holy Spirit – Medieval Roman Catholic and Reformation Traditions*. Grand Rapids Mi 1997.

W takim celu Hildegarda podjęła serię misji ludowych, wzywając do nawrócenia wiernych w Moguncji, Würzburgu, Bambergu, Trewirze, Metz, Bonn i w Kolonii. Te fakty pomogą nam zrozumieć niezwykle rozgłos zyskany przez jej powszechnie wówczas znane doświadczenie duchowe. Starła się też wziąć czynny udział w zakończeniu schizmy spowodowanej pojawieniem się trzech antypapieży mianowanych przez cesarza Fryderyka Barbarossę⁶.

Zdarza się takie podkreślanie niezwykłości św. Hildegardy, jakby była samotną gwiazdą na skądinąd pustym niebie kobiecej działalności naukowej w dawnych wiekach. Czy jednak odpowiada to rzeczywistości? Aby odpowiedzieć, choć częściowo, na to pytanie, udajmy się w intelektualną podróż ku starożytnym i średnio-wiecznym realiom kobiet w chrześcijańskiej tradycji intelektualnej.

2. HIERONIM I JEGO UCZENNICE

Kolejną część zaczniemy od pewnego fragmentu adhortacji papieża Benedykta XVI o słowie Bożym (2010). Papież podaje historyczny przykład studium Biblii wśród chrześcijańskich kobiet:

Św. Hieronim dawał rzymskiej matronie Lecie następujące rady co do wychowania córki: «Upewnij się, że codziennie uczy się jakiegoś fragmentu Pisma Świętego. Po modlitwie niech oddaje się czytaniu, a po czytaniu modlitwie. Niech zamiast klejnotów i szat jedwabnych umiłuje Boże Księgi»⁷.

Św. Hieronim (345-420) jest też autorem listu napisanego w 397 r. do Pryncypii⁸. Pierwsze, co nas zaskoczy, to rozmiar tego pisma: ma 25 stron dzisiejszego druku i zawiera bardzo rzeczową odpowiedź na jej uprzedni list. Drugie zaskoczenie to treść tej korespondencji: w całości jest poświęcona skomplikowanym, naukowym problemom egzegezy biblijnej, np. który łaciński gramatyczny przypadek najlepiej pasuje w tłumaczeniu pewnego hebrajskiego słowa w świetle jego greckich odpowiedników⁹. Taki list pisze się przecież do osób żywo zainteresowanych specjalistyczną wiedzą naukową. A trzecie zaskoczenie to zdanie rozpoczynające list:

⁶ Por. tamże.

⁷ Benedykt XVI. *Posynodalna adhortacja apostolska Verbum Domini o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła* (30.09.2010) p. 72.

⁸ Por. Hieronim ze Strydonu. *Listy*. T. 3. Warszawa 1954 s. 56 n.; por. Hieronim ze Strydonu: *Ad Principiam in Psalmum XLIV*. <<http://patrologia.narod.ru/patrológ/hieronym/epist/epist03.htm>> [dostęp: 1.01.2024].

⁹ Ojciec Kościoła rozważa tu np. możliwość przetłumaczenia słowa *Elohim* za pomocą formy rzeczownika greckiego *Θεός* lub łacińskiego *Dee*; por. Hieronim ze Strydonu: *Ad Principiam in Psalmum LXV*, 12.

Wielu gani mnie za to, że czasami piszę do niewiast i w ten sposób daję pierwszeństwo płci słabszej przed mężczyznami (*fragiliorem sexum maribus praeferam*).

Hieronim dodał następującą ostrą odpowiedź owym krytykom:

Gdyby mężczyźni zapytywali mnie w sprawach Pisma Świętego, to nie mówiłbym do kobiet¹⁰.

Jak widać, trudniej mu było doszukać się wśród mężczyzn takiego zainteresowania intelektualną stroną wiary. Potem zaś zaprezentował swojej korespondentce taką lekturę Pisma Świętego, gdzie zwraca się uwagę na teksty związane z kobietami (łac. *femina*). Dokonując lektury „feministycznej”, św. Hieronim odnalazł w natchnionym tekście powtarzający się schemat: tam gdzie zawiedli mężczyźni, tam Bóg powoływał do wielkich dzieł kobiety. Oto pierwsze fragmenty tekstu Hieronima:

Gdyby Barak chciał iść do bitwy, Debora nie mogłaby odnieść triumfu (Sdz 4-5).

Jeremiasza zamykają w więzieniu (Jr 37,15-16), [...] a otrzymała natchnienie prorockie niewiasta Chulda (2 Krl 22,14-20).

Kapłani i faryzeusze krzyżują Syna Bożego, a Maria Magdalena płacze pod krzyżem, przygotowuje wonności, szuka Go w grobie.

[...] Maria Magdalena spieszy do Apostołów: oni wątpią, ona ufa [*illi dubitant, ista confidit*] (Mt 27 i J 20).

Do czego prowadzi taka lektura Biblii? Do uświadomienia paradoksu: kobiety, dopiero co nazwane przecież w liście *sexus fragilior* (słabsza płeć), tylekroć okazują się w historii zbawienia płcią mocniejszą! Następnie Hieronim pokazuje, że nawet patriarcha Abraham, wielki ojciec wiary, został poddany swojej żonie Sarze jako prorokini:

Sara przekwitła [...] i dlatego Abraham został jej poddany (*Abraham ei subjicitur*) i usłyszał słowa: «We wszystkim, cokolwiek ci rzecze Sara, słuchaj jej głosu (*audi vocem ejus*)» (Rdz 21,12).

Hieronim przypomina dalej, że niektóre księgi Bożego objawienia noszą imię kobiet:

Rut, Estera i Judyta tak wielką mają chwałę, że księgi święte są nazwane ich imionami

Niewiasta z Tekoa zadaje królowi Dawidowi pytanie, poucza go (por. 2 Sm 14,1 n.).

Ukoronowaniem tej wędrówki po kartach Biblii jest seria coraz mocniejszych w swojej wymowie scen z Nowego Testamentu: kobieta prorokuje, jest Bożą

¹⁰ Tamże LXV, 1.

świętynią: „Elżbieta prorokuje żywotem i słowami” (Łk 1,41); „Anna w świątyni sama staje się świątynią Bożą” (Łk 2,36)” (J 4,7)¹¹.

Hieronim pamięta też o tym, że z faktu posiadania urzędu nauczycielskiego przez apostołów nie wynika bynajmniej, iż we wszystkich przypadkach tylko oni nauczają o wierze. Jest wiele sytuacji życiowych, kiedy nauczanie ewangelizacyjne i katechetyczne jak najbardziej należy do kobiet i jest to poświadczane w Biblii, kontynuuje Hieronim:

Akwila i Pryscylla uczą Apolla, męża apostołskiego, i pouczają go o drodze Pańskiej: nie było hańbą dla Apostoła być pouczanym przez niewiastę (*doceri a femina*).

Jako biblijny portret intelektualistki najbardziej odpowiednia wydała się św. Hieronimowi królowa Saby. W liście do Pryncypii padają o niej słowa, które dziś uznalibyśmy za wyjątkowo śmiałe: królowa Saby stała się godniejszą od wszystkich – jak z naciskiem podkreśla Hieronim – właśnie *mężczyzn* Izraela.

Cóż powiemy o królowej Saby, która mogła potępić wszystkich mężczyzn (*omnes viros*) izraelskich świadectwem Pana? (1 Krl 10,1-13).

Na zakończenie swojej korespondencji Hieronim przypomina Pryncypii, że powinna śmiało konfrontować się z najtrudniejszymi nawet problemami naukowe i duchowej interpretacji Biblii, nie zważając na społeczne przesady:

Sprawy te omówiłem, czcigodna córko, byś nie gardziła swoją płcią i by mężczyźni nie pysznili się ze swojej¹².

3. HISTORIA PEŁNA CNÓT NIEWIEŚCICH

Ponad 60-letni Hieronim pisze później list do Algazji. I znowu zaskakuje nas zarówno naukowy charakter tego listu, jak i jego rozmiar. Dziś zajmuje on 50 stronic druku, a tak obszerne pismo wymagało całych dni pracy. Hieronim postanowił z zapałem zaspokoić intelektualną ciekawość korespondentki, która zechciała przesłać mu 11 pytań dotyczących egzegezy biblijnej. Ojciec Kościoła nie stroni od tak specjalistycznych i technicznych zagadnień jak to, czy Ewangelia św. Mateusza cytuje Stary Testament z tekstu hebrajskiego, czy raczej z jego greckiej wersji – Septuaginty¹³. W przedmowie do tego pisma czytamy:

Ja wprawdzie nie jestem Salomonem, ale ty winnaś się nazywać królową Saby¹⁴.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże s. 58.

¹³ Por. Hieronim, *List CXXI do Algazji*, 2, s. 159.

¹⁴ Tamże.

Kiedy Hieronim spisywał swój komentarz do Księgi proroka Sofoniasza¹⁵, znowu stanął wobec zarzutów z powodu swojej częstej wymiany intelektualnej z kobietami w listach o charakterze naukowym. Do swoich korespondentek, Pauli i Eustochium, pisze:

[...] należy odpowiedzieć tym, którzy wysmiewają mnie, że pominąwszy mężczyzn, najwięcej piszę do was¹⁶.

Ojciec Kościoła tę postawę krytyków przypisuje ich nieznamości Biblii. Jak twierdzi, samo Pismo Święte często przeciwstawia słabość mężczyzn duchowej sile kobiet, podkreślając w ten sposób, że skoro zabrakło siły mężom opatrnościowym, to Bóg będzie powoływał opatrnościowe niewiasty:

Gdyby wiedzieli, że skoro milczeli mężczyźni (*viris tacentibus*), to prorokowała Chulda; że podobnie skoro lęk ogarnął Baraka (*Barac timente*), to Debora jako sędzia i prorokini pokonała wroga Izraela; że Judyta i Estera, jako figury Kościoła, zabiły przeciwników oraz uwolniły Izraela skazanego na zagładę – wtedy nigdy nie naigrawaliby się ze mnie za moimi plecami¹⁷.

W końcu zaś bez wątpienia Maryja przewyższa w Biblii wszystkie inne kobiece przykłady wiary i siły ducha:

[...] nie wspominając już o Annie i Elżbiecie i innych świętych kobietach, których jasne ogniki przyćmiewa jasny blask Maryi (*clarum Mariae lumen*)¹⁸.

Ciekawe, że tak zapalony biblista i miłośnik słowa Bożego jak św. Hieronim powołuje się również na szacownych filozofów niechrześcijańskich. Znalazł w ich świecie sporo przykładów, że trzeba doceniać bardziej walory intelektualne i duchowe niż cielesne różnice płci.

Zarówno grecka, jak i łacińska historia pełna jest cnót niewieścich (*virtutibus feminarum*)

– zauważa ów ojciec Kościoła ze Strydonu, wyliczając przykłady: Aspazja ucząca Platona, Safona korespondująca z Pindarem, filozofująca Temista, podziwiana przez cały Rzym Kornelia Grakchus¹⁹.

Ale oczywiście przykłady ze świata przedchrześcijańskiego były tylko pomocnicze i miały na celu podkreślenie ogólnej prawidłowości, jaką jest pełne prawo kobiet do udziału w intelektualnym życiu społeczeństwa. Ostateczny argument św. Hieronima musiał być biblijny i rzeczywiście pochodzi z narracji Pisma Świętego:

¹⁵ Por. Hieronim, *In Sophoniam Prophetam*, I, Prolog.

¹⁶ Tamże s. 671-672.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże s. 673-674.

Niech wystarczy na koniec powiedzieć, że zmartwychwstały Pan ukazał się najpierw kobietom, które stały się apostołkami Apostołów (*apostolorum apostolae*), aby zawstydzić mężczyzn, którzy nie szukali Tego, którego słabsza płeć (*fragilior sexus*) już znalazła²⁰.

4. MIECZ DLA SYNA, DLA CÓRKI – KSIĄŻKA!

Pewnym zaskoczeniem bywa dla nas wiadomość, że w wielu krajach średniowiecznej Europy kobiety bywały generalnie lepiej wykształcone niż mężczyźni. Zdecydowanie odbiega to od powszechnego dziś obrazu ówczesnych relacji społecznych: czyż kobiety nie były zawsze i wszędzie i pod każdym względem dyskryminowane? A cóż dopiero w średniowieczu? A jednak pozostaje faktem, jak zauważają historycy w odniesieniu do wczesnego średniowiecza, że:

W Anglii, Francji i Irlandii mężczyźni z barbarzyńskiej arystokracji byli po większej części niepiśmienni. Było tak nie dlatego, że nie byli w stanie nauczyć się czytać, ale ponieważ uważali to za coś poniżej swojej godności. Z drugiej strony, kobiety z arystokracji, przynajmniej w państwach germańskich, miały skłonność do hołdowania [...] łacińskiej kulturze literackiej²¹.

Przeciwnie do naszych dzisiejszych wyobrażeń, we wcześniejszym średniowieczu sytuacja kształcenia kobiet była o wiele korzystniejsza niż przy końcu tej epoki²². To samo dotyczyło klasztorów:

[...] siostry we wczesnym średniowieczu były często lepiej wykształcone niż te w późniejszych wiekach²³.

Zwłaszcza w germańskich rodzinach królewskich państw chrześcijańskich kobiety miały lepsze wykształcenie, a zamiłowanie do nauki uważano niekiedy za objaw zniewieścienia. Zmieniło się to po utworzeniu uniwersytetów w XIII w., gdyż z większości z nich wykluczono możliwość nauki kobiet²⁴.

Karol Wielki (742-814), cesarz Franków i najpotężniejszy władca wczesnego średniowiecza, chociaż starał się nauczyć pisania, a nawet

[...] trzymał tabliczki w łóżku pod poduszką, aby w wolnym czasie przyzywczyając rękę do kreślenia liter,

²⁰ Tamże.

²¹ Ch.F. Briggs. *Literacy, Reading, and Writing in the Medieval West*. „Journal of Medieval History” Vol. 26 (4) 2000 s. 397-420.

²² Por. R. Watts. *Women in Science: A Social and Cultural History*. New York 2007 s. 23.

²³ *Women's Lives in Medieval Europe: A Sourcebook*. Red. E. Amt. New York 2010 s. 110.

²⁴ Por. J.M. Ferrante. *The Education of Women in the Middle Ages in Theory, Fact, and Fantasy. W: Beyond Their Sex: Learned Women of the European Past*. Red. P.H. Labalme. New York: New York University Press 1980 s. 17.

to jednak do niczego w tej dziedzinie nie doszedł. Wiek zrobił swoje:

[...] skoro nie podjął tych wysiłków w stosownym czasie, ale dopiero w jesieni życia, nie dało to spodziewanych wyników²⁵.

Często przytacza się ten przykład, sugerując przy okazji: skoro nawet imperator najpotężniejszego państwa ówczesnego Zachodu miał aż tak poważne problemy z wykształceniem, to cóż dopiero inni, którzy nie byli królami, a zwłaszcza kobiety... Ale myliłby się ten, kto z tego faktu wyciągałby wniosek, że w tamtych czasach jeszcze większe trudności z pisaniem miały w jego rodzinie właśnie one. Karol Wielki „[...] przykładął wielką wagę do wykształcenia swoich synów i córek”, do tego stopnia, że

[...] zapragnął, aby jego potomstwo, zarówno synowie jak i córki, otrzymało wykształcenie w sztukach wyzwolonych, a nawet próbował studiować wraz z nimi²⁶.

Tak zwane sztuki wyzwolone za czasów cesarza Karola to obok logiki, gramatyki i retoryki także działy *quadrivium*, z arytmetyką, geometrią, astronomią i matematyczną teorią muzyki. Chociaż cesarz znał łacinę i interesował się nawet astronomią, to oczywiście przy korespondencji ze słynnym Alkuinem musiał korzystać z pomocy kogoś, kto umiał pisać. Tym bardziej godne podkreślenia jest, że wśród krewnych cesarza, którzy uczestniczyli w pracach jego szkoły pałacowej (*schola gallica palatii*) była np. jego kuzynka Eulalia Virgo. Z nią właśnie korespondował najślynniejszy intelektualista tamtych czasów, Alkuin²⁷.

Dlatego w średniowieczu książka na półce nie kojarzyła się bynajmniej tylko z mężczyzną. Jakże pouczające jest sprawdzenie, co zapisywali w testamencie swojemu potomstwu możni panowie. Na przykład Everard, markiz włoskiego regionu Friuli (867 r.) przekazał w spadku księgi, ale nie tylko swoim synom (każdy z nich, a więc Unroch, Berengariusz, Adelard i Rudolf dostał po księdze Psalmów oraz dodatkowo którąś z ksiąg św. Augustyna lub jakieś dzieło Fulgencjusza czy św. Bazylego). Troskliwy markiz zadbał o to samo w stosunku do swoich córek: Engeltruda, Judyta, Eilvince i Gisela też otrzymały księgi. Wprawdzie psalterzy już nie starczyło dla każdej z nich, ale za to nie zabrakło innych ksiąg: dla jednej *Synonimy* Izydora, dla drugiej *Kazania* św. Augustyna, kolejnym córkom przypadły księgi praw Longobardów, a nawet mszały²⁸. Zapewne ten cenny spadek był także zabezpieczeniem majątkowym ze względu na wysoką cenę ksiąg. Ale czy tylko?

²⁵ Einhard. *The Life of Charlemagne*. Tłum. S.E. Turner. New York: Harper & Brothers 1880/2008.

²⁶ Eginardo. *Vita di Carlomagno*. Cyt. za: T. Lazzari. *Le donne nell'alto Medioevo*. Milano – Torino: Bruno Mondadori 2010 s. 40 i 116.

²⁷ Por. S. Swieżawski. *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*. Warszawa – Wrocław 2000 s. 403.

²⁸ Por. *Testamento di Everardo marchese del Friuli*. Cyt. za: T. Lazzari. *Le donne nell'alto Medioevo* s. 118-119.

Raczej nie: dziewczęta z tych sfer społecznych odbierały całkiem dobre wykształcenie.

Później, po zinstytucjonalizowaniu nauki w nowo powstałych uniwersytetach, jedynym regionem, w którym kobiety mogły pobierać akademickie nauki i brać udział w nauczaniu w akademii, pozostała Italia²⁹.

5. IRLANDIA: RAZEM CZY OSOBNO?

Poucający w tej materii jest przypadek Irlandii. Kronikarz Marianus Scotus opisał pod datą 1053 r. perypetie w działalności edukacyjnej bardzo szanowanego skądinąd duchownego imieniem Áed, który kształcił dziewczęta razem z chłopcami. To prawda, że w związku z tym popadł w kłopoty. Ale bezpośrednim powodem problematycznej sytuacji nie był ani sam fakt uczenia dziewcząt, ani nawet koedukacja. Áed napytał sobie biedy, ponieważ ostrzygł wszystkich swoich uczniów, zarówno chłopców, jak i dziewczęta *more clericorum coronando* – a więc udzielił im kościelnej tonsury. Spowodowało to zresztą koniec jego kariery³⁰. Nie zmienia to faktu, że średniowieczni Irlandczycy nie widzieli niczego dziwnego w kształceniu dziewcząt. Zapewnienie wykształcenia uczniom obu płci było nawet jednym z najważniejszych obowiązków biskupa³¹. Rozproszone po różnych źródłach uwagi potwierdzają fakt: „w średniowiecznej Irlandii dziewczęta chodziły do szkoły razem ze swoimi braćmi”³².

W innych częściach Europy zapewne łatwiej było o kultywowanie zainteresowań literackich raczej w gronie kobiet niezamężnych, czy to w klasztorach, czy to w innych wspólnotach typu religijnego:

[...] życie kobiet w zrzeczeniach dawało im wolność w działalności na polu nauki, polityki, działalności gospodarczej, co w innym przypadku bywało skutecznie ograniczane³³.

Natomiast w Europie Środkowej i Północnej, zwłaszcza w Lotaryngii i Saksonii, działały żeńskie wspólnoty, które nie kierowały się żadną regułą monastyczną. Określane mianem *sanctimoniales* (zwane też czasem kanoniczkami) miały pełną

²⁹ Por. R. Watts. *Women in Science* s. 22.

³⁰ Por. M.B. Callan. *St Darerca and Her Sister Scholars: Women and Education in Medieval Ireland*. „Gender & History” 15 Apr 2003 (1) s. 32-49.

³¹ „Medieval Irish did not find female education involvement unusual, rather, providing for the education of girls as well as boys was one of the primary obligations of a bishop”. M.B. Callan. *St Darerca and Her Sister Scholars* s. 34.

³² „[...] girls were schooled alongside with their brothers in Ireland throughout the Middle Ages”. Tamże s. 35.

³³ „La vita associate fra donne [...] le rendeva libere di agire in campi del sapere, della politica e dell'azione economica, che altrimenti erano loro sostanzialmente preclusi”. T. Lazzari. *Le donne nell'alto Medioevo* s. 65.

swobodę ruchów i oddawały się lekturze i studiom, uczestnicząc przy tym w życiu społecznym³⁴.

Owo irlandzkie „chodzenie do szkoły” miało na celu nie tylko pobieranie nauk, ale także ich udzielanie: liczne były przypadki kobiet nauczycieli. Św. Darerca (†517/519) (jak się wydaje, występowała też pod imieniem św. Moninne z Killeavy) pobierała nauki od nauczycieli, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, potem zaś studiowała u co najmniej jednej kobiety, św. Brygidy. Uczyła też swojego adoptowanego syna Lucara, co przydało mu się jako intelektualne przygotowanie do sprawowania późniejszej posługi biskupiej. Podobne dane znamy z historii życia św. Íte (Ida z Killeedy, †570/577), która wyedukowała św. Mochaomhóga, późniejszego prezbitera i opata³⁵.

Nie były to jakieś wyjątki, skoro

[...] źródła są całkowicie zgodne co do tego, że od najwcześniejszych lat Kościoła w Irlandii aż po wiek XV edukacja była dostępna przynajmniej dla niektórych dziewcząt i kobiet; przygotowywane były przez nauczycieli obu płci w szkołach bądź koedukacyjnych bądź rozdzielonych³⁶.

W innych stronach Europy, mianowicie w dzisiejszej Belgii, św. Gertruda z Nivelles w VII w.

[...] starała się o rozwój studiów kościelnych i w końcu otrzymała dla swoich współsióstr święte teksty, które rodzą ludzi niezrównanych w nauce pism Prawa Bożego.

Teksty pochodziły z samego miasta Rzymu oraz zza morza, aby siostry miały nad czym medytować. Sama zaś Gertruda

[...] doszła do takiej doskonałości, że znała na pamięć prawie całą bibliotekę prawa Bożego³⁷.

Niewiele później lista osób korespondujących z Alkuinem z Yorku (730-804), najświetniejszym intelektualistą Karola Wielkiego, dowodzi nam stałą obecność kobiet wśród osób zainteresowanych żywo problemami życia naukowego. Alkuin wymieniał z nimi myśli w oparciu o prowadzone studia, odnosząc się do popularnych wtedy problemów intelektualnych³⁸.

W klasztorze żeńskim w Chelles na początku IX wieku opatką była siostra Karola Wielkiego, Gisla. Jest to kobieta, którą spotkamy jako regularnie

³⁴ Por. tamże s. 69.

³⁵ Por. M.B. Callan. *St Darerca and Her Sister Scholars* s. 35.

³⁶ Tamże s. 49.

³⁷ *Vita Gertrudis*. Cyt. za: T. Lazzari. *Le donne nell'alto Medioevo* s. 119-120.

³⁸ Por. T. Lazzari. *Le donne nell'alto Medioevo* s. 130-131.

korespondującą z Alkuinem z Yorku; miała też wielki wpływ na swojego brata i jego cesarski dwór³⁹.

A oto próbka listu Alkuina:

Alkuin, pokorny brat i ojciec, życzy zdrowia i nieustannego błogosławieństwa siostrze Gisli i córce Rotrudzie, dziewicom poświęconym Bogu, najszlachetniejszym w świętości religii chrześcijańskiej i najbardziej oddanym studiom prowadzącym do mądrości [...]. Obym miał tak wielkie zdolności pisania, jak wielkie jest wasze pragnienie czytania⁴⁰.

Niewiele później Hrosvita z Gandersheim (935-973) pisze historię osiągnięć cesarza Ottona I, *Gesta Othonis*. Wykazuje przy tym, że

[...] jest doskonale osadzona w intelektualnych kręgach skupionych wokół dworu Ottona I, gdzie znajdowali się Bruno, brat króla i kanclerz państwa, potem biskup Kolonii, gdzie przyjmowano też biskupów Raterio z Verony, Liutpranda z Cremony, Gonzone z Novary, ale także Gerbergę, wnuczkę Ottona I i inne kobiety z arystokracji, których wyborem życiowym było oddanie się studiom⁴¹.

Inny przykład pochodzący z tamtych czasów: księżniczka Dhuoda należała w początkach IX w. do najwyższej arystokracji karolińskiej, gdyż była bardzo wykształconą i bogatą żoną Bernarda, markiza Septimani, bezpośredniego współpracownika cesarza Franków⁴². Napisała w latach 842-843 *Liber Manualis*⁴³ – rodzaj podręcznika dla swojego syna Wilhelma, cenny dla nas również z tego powodu, że świeckie pisarki należały w tym czasie do rzadkości⁴⁴. Pozornie był to tekst tylko prywatny i osobisty, okazuje się jednak nad wyraz aktualnym pismem politycznym skierowanym do dworu Karola Łysego (823-887)⁴⁵.

Zdarzało się zresztą częściej, że pisma kobiet odnosiły się wprost do spraw publicznych, w tym również kościelnych. Oto jak benedyktyńska wizjonerka Elżbieta z Schönau (1129-1165) wzywała do gorliwości arcybiskupa Trieru Hillina (1100-1169):

Ten, Który był, Który jest i Który przychodzi ostrzega cię! Powstań w duchu pokory i bojaźni Bożej! Wyciągnij swoją pasterską laskę nad owczarnią powierzoną ci przez Pana, byś nią rządził i jej strzegł. Prowadź z mocą i łagodnością

³⁹ Tamże s. 134.

⁴⁰ Tamże s. 138.

⁴¹ Tamże s. 132.

⁴² Por. L.M. Bitel. *Women in Early Medieval Europe 400-1100*. Cambridge University Press UK 2002 s. 186.

⁴³ Por. Dhuoda. *Liber Manualis*. Red. M. Thiebaux. Cambridge University Press UK 1998.

⁴⁴ Por. *Women's Lives in Medieval Europe* s. 110.

⁴⁵ Por. T. Lazzari. *Le donne nell'alto Medioevo* s. 135-136; por. obszerne fragmenty: *Women's Lives in Medieval Europe* s. 110-114.

napominając i wzywając, nie jak najemnik, do którego owce nie należą, ale jako wierny i roztropny sługa, którego Pan ustanowił nad swoim domem [...]. Jeśli nie ogłosisz ludowi, co zostało ci objawione a oni umrą w swoich grzechach, wówczas spadnie na ciebie sąd Boży (*iudicium dei portabis*)!⁴⁶

Nic dziwnego, że można podsumować intelektualną atmosferę, od VIII w. poczynając, w następujący sposób:

Wiele kobiet oddawało się rozwijaniu komunikacji w formie pisemnej. Były to kobiety, które posiadały książki, miały dostęp do zbiorów ksiąg w bibliotekach, często czytały i oddawały się twórczości w najróżniejszych rodzajach literackich. Tworzyły hagiografie, listy, poezje, dramaty, traktaty, historyczne opowieści⁴⁷.

Chrześcijańskie tradycje kobiet-intelektualistek najlepiej przetrwały próbę czasu w Italii. Dlatego na zakończenie dodajmy jeszcze charakterystyczny obrazek dotyczący sytuacji z XVIII w. (który skądinąd godzien jest osobnego artykułu, szerzej omawiającego ten właśnie aspekt):

Rzadkie okazje do uznania roli kobiet przez uniwersytety i akademie były dostępne we Włoszech... Najlepszym przykładem była Laura Bassi, nauczana w domu przez rodzinnego lekarza, który sam był profesorem Uniwersytetu Bolońskiego i członkiem Akademii Instytutu. Zyskując lokalną sławę dzięki biegłej znajomości łaciny i zrozumieniu filozofii oraz fizyki kartezjańskiej i newtonowskiej, Bassi została dopuszczona do publicznej debaty, a następnie ukończyła studia i została profesorem na Uniwersytecie w 1732 r. [...]

Wystąpiła jako ikona kultury, osiemnastowieczna Minerwa i Muza, symbolizująca wszystkie rodzaje wiedzy i przyciągająca obcokrajowców do miasta [...] ostatecznie została mianowana na Katedrę Fizyki Eksperymentalnej w Uniwersytecie w Bolonii⁴⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Bitel L.M.: *Women in Early Medieval Europe 400-1100*. Cambridge University Press UK 2002.
- Briggs Ch.F.: *Literacy, Reading, and Writing in the Medieval West*. „*Journal of Medieval History*” Vol. 26 (4) 2000 s. 397-420.
- Burgess S.M.: *The Holy Spirit – Medieval Roman Catholic and Reformation Traditions*. Grand Rapids Mi 1997 (Kindle Edition).
- Callan M.B.: *St Darerca and Her Sister Scholars: Women and Education in Medieval Ireland*. „*Gender & History*” 15 Apr 2003 (1) s. 32-49.

⁴⁶ Elżbieta z Schoenau. *List do Hillina, arcybiskupa miasta Trier*. W: Elżbieta z Schoenau: *The Complete Works of Elisabeth of Schönau*. Tłum. A.L. Clark. New York: Paulist Press 2000.

⁴⁷ T. Lazzari. *Le donne nell'alto Medioevo* s. 130-131.

⁴⁸ R. Watts. *Women in Science* s. 71.

- Cogitus: *The Life of St. Brigit the Virgin*. W: *Celtic Spirituality*. Red. O. Davies. New York 1999.
- Dhuoda: *Liber Manualis*. Red. M. Thiebaux. Cambridge University Press UK 1998.
- Einhard: *The Life of Charlemagne*. Tłum. S.E. Turner. New York: Harper & Brothers 1880/2008.
- Elżbieta z Schoenau: *The Complete Works of Elisabeth of Schönau*. Tłum. A.L. Clark. New York: Paulist Press 2000.
- Ferrante J.M.: *The Education of Women in the Middle Ages in Theory, Fact, and Fantasy*. W: *Beyond Their Sex: Learned Women of the European Past*. Red. P.H. Labalme. New York: New York University Press 1980.
- Hieronim ze Strydonu: *Ad Principiam in Psalmum XLIV*. <<http://patrologia.narod.ru/patrolog/hieronym/epist/epist03.htm>> [dostęp: 1.01.2024].
- Hieronim ze Strydonu: *Commentariorum in Sophoniam Prophetam*. <http://www.documentacatholicaomnia.eu/02m/0347-0420,_Hieronymus,_Commentariorum_In_Sophoniam_Prophetam_Liber_Unus,_MLT.pdf> [dostęp: 1.01.2024].
- Hieronim ze Strydonu: *Listy*. T. 1-3. Warszawa 1954.
- Hildegarda z Bingen: *Scivias – Poznaj drogi Pana*. T. I-III. Legnica 2012-2014.
- Koschik H.: *Hildegard von Bingen. Ein Leben im Licht*. Berlin: Aufbau. 2011.
- Lazzari T.: *Le donne nell'alto Medioevo*. Milano – Torino: Bruno Mondadori 2010.
- Petigny J. De: *Lettre inédite de Robert d'Arbrissel a la comtesse Ermengarde*. „The Bibliothèque de l'École des Chartes” 15 (1853-1854) s. 209-235.
- Piotr Damiani: *Die Briefe der Deutschen Kaiserzeit IV. Die Briefe des Petrus Damiani*. Red. K. Reindel. München 1988.
- Swieżawski S.: *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*. Warszawa – Wrocław 2000.
- Watts R.: *Women in Science: A Social and Cultural History*. New York 2007.
- Women's Lives in Medieval Europe: A Sourcebook*. Red. E. Amt. New York 2010.

Streszczenie: Mogłoby się wydawać, że wizja uczonej kobiety jest odkryciem czasów współczesnych. Bynajmniej! Środowisko chrześcijańskie daje wiele dowodów, że kształcenie kobiet nie było rzeczywistością rzadką. Zauważyć można, że chrześcijańskie tradycje kobiet-intelektualistek najlepiej przetrwały próbę czasu w Italii.

Słowa kluczowe: kobieta, kształcenie kobiet, kobieta-intelektualistka, wykształcenie kobiet, kobieta-profesor.